

Zemsta policjantów za zwrócenie uwagi

10 stycznia 2008

WROCŁAW – Dwóch studentów informatyki Paweł Drabik i Paweł Dąbrowski 8 grudnia zwróciło uwagę policjantom, że powinni zapobiec bójce przed klubem. W efekcie sami trafili do izby wytrzeźwień i będą mieli sprawę o wykroczenie.

Policja uważa, że funkcjonariusze zareagowali prawidłowo. Na prośbę o interwencję jeden z policjantów powiedział, że im za to nie płacą. Jeden z chłopaków nie ustąpił, wdał się w dyskusję z policjantami. Chwilę potem siedział w radiowozie z kajdankami na rękach. Kolega, który przyłączył się do wymiany zdań, też został zatrzymany.

– Mężczyźni byli agresywni słownie. Między innymi rozkazali policjantom ruszyć dupy z radiowozu. Stąd taka reakcja policji – mówi nadkom. Artur Staniszewski, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu.

Obu mężczyzn przewieziono na komisariat przy ul. Grunwaldzkiej, gdzie kazano im dmuchać w alkomat. Drabik miał około dwóch promili alkoholu we krwi, Dąbrowski zażądał przewiezienia do szpitala na badanie krwi. Policjanci go tam nie zawieźli. Obaj studenci trafili do wrocławskiej izby wytrzeźwień.

Mężczyźni niemal cały następny dzień byli przypięci pasami do łóżek.

– Nie mogliśmy nawet skorzystać z toalety – mówi Drabik.

Wieczorem znowu przewieziono ich na komisariat. Tym razem usłyszeli, że zostaną im postawione zarzuty obrazy funkcjonariusza oraz nieokazanie dokumentów. – Ale w dokumentach, które poszły do sądu grodzkiego, nie ma nic o

obrażaniu policjantów. Zarzuca nam już tylko głośne zachowanie w miejscu publicznym i odmowę okazania dokumentów – mówi Dąbrowski. W sądzie grodzkim obaj będą mieli sprawę o wykroczenie.

Mężczyźni złożyli skargę na policjantów o bezpodstawne zatrzymanie. – Wydział kontroli uznał, że policjanci zareagowali prawidłowo i zatrzymanie było uzasadnione. Z raportu wynika, że pod klubem Alibi nie zauważyli niczego niepokojącego – mówi rzecznik policji. – Być może intencje tych panów były słuszne, jednak od pewnego momentu zachowywali się nieodpowiednio.

Dąbrowski i Drabik są zaskoczeni sytuacją, w jakiej się znaleźli. – Na całe życie będę miał nauczkę, że policji nie ma co pomagać, cokolwiek by się działo – mówi Drabik.

Autor: Tomasso

Źródło: [C.I.A.](#)